

# Biuletyn Instytutu Zachodniego



**Nr 184/2015**  
**21'05'15**

**INSTYTUT ZACHODNI**  
*im. Zygmunta*  
*Wojciechowskiego*  
Poznań

*Autor:*  
**Piotr Kubiak**

*Redakcja:*  
**Marta Götz**  
**Radosław Grodzki**  
**Krzysztof Malinowski**

*Korekta:*  
**Hanna Różanek**

## **Na północy Niemiec nadal zwycięża SPD. Komentarz do wyników wyborów krajowych w Hamburgu (15 lutego) i Bremie (10 maja)**

Tegoroczny kalendarz wyborczy w Niemczech obejmuje jedynie wybory w dwóch północnoniemieckich krajach federacji – Hamburgu i Bremie. Oba kraje należą do grona najmniejszych i mają typowo miejski charakter, a stosowane w nich od 2011 r. zmodyfikowane ordynacje – dające wyborcom większą możliwość głosowania na konkretnych kandydatów kosztem list partyjnych – różnią się znacznie od prawa wyborczego stosowanego w wyborach do *Bundestagu* i w pozostałych krajach federacji. Zarówno w Hamburgu, jak i w Bremie w ostatnich wyborach krajowych (w 2011 r.) wyraźne zwycięstwo odniosła *SPD*. Także podczas wyborów do *Bundestagu* (22 września 2013 r.) Hamburg i Brema były jedynymi krajami federacji, gdzie socjaldemokratom udało się pokonać *CDU*. Niemniej Hamburg i Bremę dzielą znaczne różnice w sferze społeczno-gospodarczej. Hamburg należy do najzamożniejszych krajów federacji, z najwyższą siłą nabywczą przypadającą na jednego mieszkańca. Brema jest krajem z najwyższą przeciętną stopą bezrobocia w Niemczech (11,1% w kwietniu 2015 r.) i najwyższym zadłużeniem przypadającym na jednego mieszkańca (ponad 30 tys. euro). Analizując wyniki wyborów w Hamburgu i Bremie należy zwrócić uwagę na fakt, iż w tak specyficznych krajach federacji znacząco odbiegają one od rzeczywistego poparcia dla poszczególnych partii na poziomie federacji, jednakże pozwalają śledzić zmiany zachodzące na niemieckiej scenie politycznej.

W wymiarze lokalnym istotne będzie zwłaszcza spojrzenie na weryfikację przez wyborców partii rządzących (*SPD* w Hamburgu, koalicja *SPD-Zieloni* w Bremie), a szerzej w kontekście ogólnoniemieckim na poparcie dla partii wielkiej koalicji.

W wyborach krajowych w Hamburgu począwszy od schyłku lat pięćdziesiątych zaznaczyła się przewaga *SPD* nad *CDU*. Głęboki kryzys *SPD* w latach 2003-2009 znalazł odzwierciedlenie także w wynikach wyborów krajowych w Hamburgu z 2004 i 2008 r., kiedy wyraźne zwycięstwo odniosła *CDU*. Po wyborach w 2008 r. powołano do życia senat (rząd) złożony z koalicji *CDU-Zieloni*. Ta eksperymentalna koalicja rozpadła się po dwóch latach, co doprowadziło do rozpisania przedterminowych wyborów (luty 2011 r.), zakończonych zdecydowanym zwycięstwem *SPD*, która zdobyła 62 spośród 121 mandatów w Zgromadzeniu Obywatelskim (*Bürgerschaft*) i samodzielnie objęła rządy w Hamburgu. Na czele senatu (rządu) stanął Olaf Scholz. Wybory z 20 lutego 2011 r. odbyły się według znowelizowanej ordynacji wyborczej, która z drobnymi poprawkami obowiązywała także podczas wyborów przeprowadzonych 15 lutego 2015 r. Odtąd każdy wyborca miał do dyspozycji 10 głosów: pięć na kandydatów w danym okręgu wyborczym (mogą pochodzić z różnych partii) oraz pięć na kandydatów z list partyjnych (głosy na jednej liście). Wybieranych miało być nadal 121 posłów, z czego 71 pochodziło z 17 okręgów wyborczych (z każdego w zależności od wielkości pochodziło od 3 do 5 posłów), natomiast 50 miejsc było obsadzanych z list partyjnych, dla których nadal obowiązywała 5-procentowa klauzula zaporowa, a przy przeliczaniu głosów na mandaty zastosowano metodę Sainte-Laguë. Przed wyborami w 2015 r. obniżono cenzus wieku dla głosujących do 16 lat, a kadencja Zgromadzenia Obywatelskiego została wydłużona z czterech do pięciu lat.



**Tabela 1. Zestawienie wyników wyborów do Zgromadzenia Obywatelskiego Hamburga z 2011 i 2015 r.**

Partia	Wybory z 2011 r.		Wybory z 2015 r.		Różnica poparcia (w p.p.)
	% głosów	mandaty	% głosów	mandaty	
CDU	21,9	28	15,9	20	-6,0
SPD	48,4	62	45,6	58	-2,8
FDP	6,7	9	7,4	9	0,7
Zieloni	11,2	14	12,3	15	1,1
Die Linke	6,4	8	8,5	11	2,1
AfD	-	-	6,1	8	6,1
Partia Piratów	2,1	-	1,6	-	-0,5
Pozostałe	3,3	-	2,6	-	-0,7
Łącznie:		121		121	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborów.

Wyniki wyborów z 15 lutego 2015 r. potwierdziły silną pozycję *SPD* w Hamburgu. Socjaldemokraci uzyskali 45,6% głosów, lecz ponieśli niewielkie straty (-2,8 p.p.), co skutkowało utratą większości w Zgromadzeniu Obywatelskim (odtąd *SPD* będzie miała 58 spośród 121 mandatów). Oznaczało to konieczność wszczęcia rozmów koalicyjnych w celu powołania koalicji mającej większość w parlamencie krajowym. Na drugim miejscu znalazła się *CDU*, którą poparło jedynie 15,9% wyborców (-6,0p.p.). Tak kiepski wynik chadecji był osobistą klęską jej lidera i kandydata na burmistrza Dietricha Wersicha, ale także efektem nieudolnej kampanii wyborczej, w której chadecja starała się pozycjonować pomiędzy *SPD* z jednej a *AfD* z drugiej strony. W mediach szeroko komentowano dramatyczny spadek poparcia dla *CDU* w ostatnim dziesięcioleciu: od 47% poparcia w 2004 r. pod kierunkiem Ole von Beusta do 16% w 2015 r. pod wodzą D. Wersicha. Analiza przepływu elektoratu pokazała, że w stosunku do wyborów z 2011 r. hamburska *CDU* poniosła największe straty na rzecz *FDP* oraz *SPD* i *AfD*, a także straciła zaufanie wśród części najstarszych wyborców (powyżej 60 lat), dotychczas będących opoką partii. Niewielki wzrost poparcia w Hamburgu odnotowała za to partia Zielonych, na którą głosowało 12,3% wyborców (wzrost o 1,1 p.p.). Także *Die Linke* wzmocniła tutaj swoją pozycję, uzyskując 8,5% poparcia (+2,1 p.p.) i 15 mandatów. Istotny sukces odniosła *FDP*, którą poparło 7,4% wyborców (wzrost o 0,7 p.p.). *FDP* miała od lat słabą pozycję w



Hamburgu, gdzie od drugiej połowy lat siedemdziesiątych poparcie dla liberałów wahało się od 2,6% w 1982 r. do 6,7% w 2011 r. W Hamburgu *FDP* udało się przełamać serię porażek wyborczych z ostatnich lat i wreszcie zwiększyć poparcie w porównaniu do wcześniejszych wyborów. Wśród liderów partii (Christian Lindner, Wolfgang Kubicki i Katja Suding, liderka *FDP* w Hamburgu) dało się zauważyć wielkie zadowolenie, ale także ostrożność i nadzieję na odzyskanie utraconych pozycji. Przewodniczący partii C. Lindner komentując wyniki wyborów, podkreślił: „Jesteśmy na właściwej drodze. Kierunek na odnowę partii się zgadza. To jest dobry sygnał”. W Hamburgu liberałom udało się przejąć część elektoratu *CDU*, zaś po wyborach pojawiły się nawet deklaracje (W. Kubicki) wstępnej gotowości do zawarcia koalicji z *SPD* w razie niepowodzenia rozmów koalicyjnych pomiędzy socjaldemokratami a partią Zielonych. W ławach Zgromadzenia Obywatelskiego znaleźli się także przedstawiciele debiutującej w hamburskich wyborach Alternatywy dla Niemiec. Na listę *AfD* głosowało 6,1% wyborców, co pozwoliło nowej partii na uzyskanie 9 miejsc w hamburskim Zgromadzeniu Obywatelskim. Wynik ten należy uznać za sukces, gdyż *AfD* po raz pierwszy udało się dostać do parlamentu krajowego w zachodniej części Niemiec, a przede wszystkim po raz kolejny potwierdzić pozycję partii jako liczącego się gracza na niemieckiej scenie politycznej. Wyniki wyborów z 15 lutego 2015 r. potwierdziły prymat *SPD* w Hamburgu i to w rękach socjaldemokratów była inicjatywa przy powołaniu koalicji rządowej. Wstępną gotowość do rozmów z *SPD* wyrazili Zieloni, a także *FDP*, a nawet *CDU*. Socjaldemokraci podjęli rozmowy z partią Zielonych, które na początku kwietnia zakończyły się sukcesem. 15 kwietnia 2015 r. hamburskie Zgromadzenie Obywatelskie 75 głosami za przy 44 przeciw i jednym wstrzymującym się ponownie wybrało Olafa Scholza (*SPD*) na stanowisko pierwszego burmistrza Hamburga, a nowy senat złożony z przedstawicieli *SPD* i partii Zielonych uzyskał poparcie 73 posłów.

Brema jest najmniejszym krajem federacji zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności. Brema deleguje trzech przedstawicieli do *Bundesratu*. Kraj składa się z dwóch miast leżących u ujścia Wezery do Morza Północnego – Bremy i Bremerhaven. Od zakończenia II wojny światowej Brema jest bastionem *SPD*, która każdorazowo zwyciężała tutaj, począwszy od wyborów krajowych w 1946 r. Tylko raz – w 1995 r. – *CDU* udało się niemal zrównać z socjaldemokratami (*SPD* 33,4% poparcia, *CDU* 32,6%), a w pozostałych wypadkach przewaga *SPD* była wyraźna. Nie inaczej było podczas poprzednich wyborów w maju 2011 r., kiedy zwyciężyła *SPD*, uzyskując 38,6% poparcia. Na drugim miejscu znaleźli się Zieloni (22,5% głosów), a dopiero na trzecim *CDU* (20,4%). Po wyborach powołano



koalicję *SPD-Zieloni*, na której czele stanął Jens Böhrnsen (*SPD*). Od 2011 r. wybory w Bremie odbywają się według zmodyfikowanej ordynacji wyborczej. Obszar kraju został podzielony na dwa odrębne okręgi wyborcze: Brema i Bremerhaven. Łącznie wybieranych jest 83 deputowanych z obu okręgów (68 z Bremy, 15 z Bremerhaven). Czynne prawo wyborcze, począwszy od wyborów z 2011 r., zostało obniżone do 16 lat. Każdy wyborca ma prawo oddać do pięciu głosów, które może dowolnie podzielić pomiędzy kandydatów w okręgu wyborczym bądź na liście partyjnej. Owa dowolność w oddawaniu głosów powoduje, że w Bremie podaje się uśrednione wyniki, jakie uzyskali kandydaci partii umieszczeni na listach w okręgach wyborczych, jak i na krajowych listach partyjnych. 5-procentowa klauzula zaporowa obowiązuje odrębnie dla Bremy i Bremerhaven.

**Tabela 2. Zestawienie wyników wyborów do Zgromadzenia Obywatelskiego Bremy z 2011 i 2015 r.\***

Partia	Wybory z 2011 r.		Wybory z 2015 r.		Różnica poparcia (w p.p.)
	% głosów	mandaty	% głosów	mandaty	
CDU	20,4	20	22,4	20	2,0
SPD	38,6	36	32,8	30	-5,8
FDP	2,4	-	6,6	6	4,2
Zieloni	22,5	21	15,1	14	-7,4
Die Linke	5,6	5	9,5	8	3,9
AfD	-	-	5,5	4	5,5
Partia Piratów	1,9	-	1,5	-	0,4
BiW	3,7	1	3,2	1	-0,5
Pozostałe	4,9	-	3,4	-	-1,5
Łącznie:		83		83	

\* Dla wyborów z 10 maja 2015 r. podano wstępne wyniki opublikowane przez krajowego kierownika wyborczego:

[http://wahlen.bremen.de/sixcms/media.php/13/PM%202015\\_05\\_13%20LWL%20Vorl%E4ufiges%20Ergebnis.pdf](http://wahlen.bremen.de/sixcms/media.php/13/PM%202015_05_13%20LWL%20Vorl%E4ufiges%20Ergebnis.pdf)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborów.



Wyniki wyborów z 10 maja nie przyniosły większych niespodzianek. Według ogłoszonych przez krajowego kierownika wyborczego wstępnych wyników wyborów (oficjalne wyniki zostaną ogłoszone 22 maja) w głosowaniu wzięło udział 244 312 wyborców (z czego 97% oddało głosy ważne), co stanowiło 50,1% uprawnionych do głosowania. Padło łącznie 1167 tys. głosów, z czego na kandydatów w okręgach wyborczych nieco ponad 530 tys., a na listy partyjne niespełna 637 tys. W wyborach ponownie zwyciężyła rządząca *SPD*, uzyskując 32,8% poparcia. Wynik ten był jednak sporym rozczarowaniem, gdyż socjaldemokraci ponieśli znaczne straty (-5,8 p.p.) w porównaniu do wyborów z 2011 r. Również koalicjanci z partii Zielonych odnotowali wyraźny spadek poparcia, uzyskując 15,1% głosów (-7,4 p.p.). Wyniki wyborów były zatem sygnałem ostrzegawczym dla koalicji *SPD-Zieloni*, której rząd nie potrafił zaradzić trudnej sytuacji gospodarczej Bremy. Tymczasem partie opozycyjne odnotowały wzrost poparcia. *CDU* uzyskała 22,4% głosów (wzrost o 2,0 p.p.), dzięki czemu zdystansowała partię Zielonych. Swą pozycję umocniła także *Die Linke*, którą poparło 9,5% wyborców (+3,9 p.p.). Spory sukces odniosła *FDP*, na którą głosowało 6,6% wyborców w kraju Brema (+4,2 p.p.), dzięki czemu liberałowie po czterech latach przerwy powrócili do ław bremeńskiego Zgromadzenia Obywatelskiego. Również debiutująca w wyborach *AfD* odnotowała zadowalający wynik, uzyskując 5,5% poparcia i cztery mandaty. Tym sposobem przedstawiciele młodej partii znaleźli się w kolejnym (piątym, a drugim w tzw. starych krajach federacji) parlamencie krajowym. W Zgromadzeniu Obywatelskim Bremy ponownie zasiądzie jeden przedstawiciel prawnicowego ugrupowania *BiW (Bürger im Wut)*, wybrany z okręgu wyborczego Bremerhaven. Pomimo utraty części poparcia koalicja *SPD-Zieloni* zachowa większość w bremeńskim Zgromadzeniu Narodowym (44 spośród 83 mandatów) i pozostanie u władzy przez kolejną kadencję.

Wybory w Hamburgu i Bremie koncentrowały się przede wszystkim wokół problemów lokalnych. W Hamburgu ocena pracy senatu O. Scholza przez wyborców wypadła nie najgorzej. Rządząca *SPD* odnotowała wprawdzie niewielkie straty i utraciła większość w Zgromadzeniu Obywatelskim, lecz nadal utrzymała status najsilniejszej partii w Hamburgu i otrzymała od wyborców mandat na kolejne pięć lat rządów (w koalicji z Zielonymi). To ważne, gdyż w Hamburgu zachowanie wyborców bywa trudne do przewidzenia, a największe partie w kolejnych wyborach potrafiły zyskiwać lub tracić nawet od kilkunastu do ponad dwudziestu punktów procentowych (np. wzrost poparcia *CDU* o 21 p.p. w 2004 r., utrata 20,5 p.p. w 2011 r.). W Bremie partie rządzącej koalicji *SPD-Zieloni* poniosły znaczne straty, lecz *SPD* utrzymała tutaj status najsilniejszej partii. Rządzące w Bremie partie czerwono-zielonej koalicji z



wielkim trudem utrzymały większość w Zgromadzeniu Obywatelskim (44 na 83 mandaty, wobec 59 na 83 mandaty w poprzedniej kadencji). Wzrost poparcia w Bremie i Hamburgu odnotowały partie będące w poprzedniej kadencji w opozycji lub poza parlamentem (*Die Linke*, *FDP*, *AfD*, *CDU* w Bremie, a w Hamburgu Zieloni). Z tego schematu wyłamał się jednak katastrofalny wynik *CDU* w Hamburgu. Jak zostało wcześniej wspomniane, wyniki wyborów w tak specyficznych krajach federacji, jak Hamburg i Brema jedynie w ograniczonym stopniu odzwierciedlają poparcie dla partii politycznych na poziomie całych Niemiec. Niemniej patrząc z perspektywy rządzącej w RFN wielkiej koalicji *CDU/CSU-SPD*, wyniki ostatnich wyborów krajowych mogą budzić pewne zaniepokojenie, gdyż nie wypadły one po myśli zarówno *SPD*, jak i *CDU*. Zauważalny jest za to wzrost poparcia dla partii średnich. Patrząc z perspektywy obecnego układu sił na niemieckiej scenie politycznej (układ 4+2, gdzie cztery partie *CDU/CSU*, *SPD*, *Die Linke* i Zieloni są reprezentowane w *Bundestagu*, a dwie pozostałe – *FDP* i *AfD* – po wyborach do *Bundestagu* z 22 września 2013 r. znalazły się tuż poniżej progu wyborczego) i ostatnich wyników *AfD* i *FDP*, otwarte pozostaje pytanie, czy obie partie zdołają umocnić się na tyle, aby w kolejnych wyborach do *Bundestagu* (w 2017 r.) przekroczyć granice progu wyborczego i zdobyć miejsca w *Bundestagu* XIX kadencji. Gdyby to się udało, wtedy niemiecki system partyjny ewoluowałby w kierunku systemu złożonego z sześciu partii, co mogłoby otworzyć furtkę do nowych rozwiązań na poziomie koalicyjnym. Niemniej na razie zbliżamy się do połowy XVIII kadencji *Bundestagu*, a więcej o zmianach poparcia dla poszczególnych partii dowiemy się w 2016 r., kiedy w pięciu krajach federacji przeprowadzone zostaną wybory do parlamentów krajowych. Ostatnie wyniki sondażowe (Politbarometer z kwietnia 2015 r.) pokazują, że partie wielkiej koalicji cieszą się poparciem porównywalnym (41% *CDU/CSU*, 26% *SPD*) do wyników, jakie uzyskały w wyborach z 22 września 2013 r.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Piotr Kubiak** - historyk, adiunkt w Instytucie Zachodnim, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.

